

Sygn. akt III PZ 7/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa D. D.

przeciwko Starostwu Powiatowemu w W.

o odszkodowanie za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lipca 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 25 marca 2014 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w S. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony apelacją powódki D. D. wyrok Sądu Rejonowego w S. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 października 2013 r. oddalający jej powództwo przeciwko Starostwu Powiatowemu w W. o odszkodowanie za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji oraz przekazał sprawę

Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że przyczyną uchylenia wyroku Sądu Rejonowego było nierozpoznanie przez ten Sąd istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy oddalił powództwo wskazując, że Starostwo Powiatowe w W., przeciwko któremu powódka wytoczyła powództwo, nie ma biernej legitymacji, gdyż pozwanym w sprawie o odszkodowanie powinien być Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w W. (PODN) jako pracodawca powódki, a w konsekwencji błędnie przyjął, że nie miał obowiązku z urzędu wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego właściwie oznaczonej strony pozwanej, która była mu znana, także dlatego, że strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Tymczasem w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika Sąd pierwszej instancji, stosownie do art. 477 k.p.c., powinien z urzędu dokonać wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i § 3 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, użyte w art. 477 k.p.c. określenie, że sąd "może" wezwać z urzędu, należy rozumieć w ten sposób, że ilekroć na podstawie przeprowadzonych dowodów sąd dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194 § 1 i 3 k.p.c., tylekroć "musi", a nie tylko "może", dokonać wezwania z urzędu. Tym bardziej, że w sprawie zostały spełnione oba warunki z art. 194 § 1 k.p.c., gdyż Sąd pierwszej instancji wiedział, kto jest legitymowany biernie w sprawie, a przy tym powódka nie przeciwstawiała się wezwaniu do udziału właściwie oznaczonej strony pozwanej, pozostając jedynie w przekonaniu, że swoje powództwo skierowała przeciwko właściwemu podmiotowi, tj. Starostwu Powiatowego w W. Sąd Okręgowy podkreślił, że uchwałą Rady Powiatu z dnia 12 czerwca 2013 r., PODN został zlikwidowany z dniem 31 sierpnia 2013 r. Powódka wskazując jako pozwanego Starostwo Powiatowe była przekonana, że to na nim ciążyą obowiązki uregulowania spraw pracowniczych zlikwidowanego PODN. Z uzasadnienia powołanej uchwały wynika, jedynie to, że mienie ruchome PODN zostało przekazane Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w W. Tymczasem Sąd pierwszej instancji nie ustalił, jaki podmiot przejął zobowiązania zlikwidowanego ośrodka wynikające m.in. z praw pracowniczych. W ocenie Sądu Okręgowego, w przypadku, w którym sąd

nie zajmuje się merytorycznym rozpoznaniem zgłoszonych żądań uznając, że powództwo skierowane zostało pod niewłaściwym adresem i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa oddalając je z tej przyczyny, dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy, co miało miejsce w sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powódki jest zasadna o ile zmierza do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zalecił poczynienie ustaleń w zakresie legitymacji biernej pozwanego na datę wyrokowania oraz przeprowadzenie postępowania dowodowego zmierzające do merytorycznego rozpoznania powództwa.

W zażaleniu pozwane Starostwo Powiatowe w W. zaskarżyło ten wyrok w zakresie uchylającym wyrok Sądu pierwszej instancji, przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania i pozostawiającym temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję, zarzucając mu naruszenie art. 386 § 1 i 4 k.p.c., a z ostrożności procesowej także naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez naruszenie zakazu wykraczania poza granice apelacji, skoro mimo braku podniesienia w apelacji zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę naruszenie tego przepisu.

W ocenie wnoszącego zażalenie, Sąd Okręgowy bezpodstawnie uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji, naruszając art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c. przez przyjęcie obowiązku Sądu do działania z urzędu w zakresie ustalania i wzywania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, nawet w sytuacji, gdy powoda od samego początku w sprawie reprezentuje fachowy pełnomocnik. Zgodnie z art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c., możliwość uchylecia wyroku przez Sąd drugiej instancji została ograniczona wyłącznie do sytuacji wyczerpująco w tych przepisach wymienionych i nie ma podstawy do dokonywania wykładni rozszerzającej przesłanki „nierozpoznania istoty sprawy”. Tymczasem w sprawie „nie zachodziła żadna z tych przesłanek uzasadniających uchylecie wyroku sądu pierwszej instancji”. Wprawdzie orzecznictwo przyjmuje, że do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji dochodzi w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron, także w razie oddalenia powództwa ze względu na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze

stron, jeżeli Sąd pierwszej instancji sformułuje takie wnioski na podstawie samych tylko twierdzeń stron, czy po przeprowadzeniu ograniczonego postępowania dowodowego, a Sąd drugiej instancji oceny tej nie podzieli. Jednak zdaniem wnoszącego zażalenie, sytuacja taka nie miała miejsca w sprawie, ponieważ „Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji w zakresie braku legitymacji procesowej strony pozwanej, albowiem jako wskazania do dalszego postępowania (...) nakazał Sądowi Rejonowemu zastosowanie z urzędu przepis art. 477 kpc przez wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego właściwie oznaczonej strony pozwanej, która zdaniem Sądu Okręgowego była znana Sądowi I instancji i którą wskazywał w swoich rozważaniach zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku”. Ponadto „nakazywanie przez Sąd Okręgowy wzywania z urzędu na podstawie art. 477 kpc do udziału w sprawie w charakterze pozwanego właściwie oznaczonej strony pozwanej pomimo, że zgodnie z orzecznictwem sąd pracy nie może dokonać z urzędu wezwania do udziału w sprawie pracodawcy, wbrew woli pracownika, który sprzeciwia się takiemu dopozwaniu (...) potwierdza jednoznacznie, że Sąd Okręgowy podzielił w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku legitymacji strony pozwanej”. Tym samym brak było podstaw do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, albowiem Sąd ten rozpoznał istotę sprawy prawidłowo przyjmując brak legitymacji biernej po stronie pozwanej.

W konsekwencji, wnoszący zażalenie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania apelacji powódki z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie jako oczywiście bezzasadnego, a także zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Zgodnie z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC

2008 nr 6, poz. 55), w postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji jest związany apelacyjnymi zarzutami naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę tylko nieważność postępowania.

Sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika powódki apelacja nie zawierała zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c., a zatem ten przepis prawa procesowego ani pomieszczone w jego treści art. 194 § 1 i 3 k.p.c., których zawodowy pełnomocnik apelującej nie objął procesowymi podstawami apelacji powódki, zostały bezpodstawnie zastosowane przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że Sąd Okręgowy, co do zasady, nie dokonał odmiennej oceny legitymacji procesowej strony pozwanej, niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji. W konsekwencji Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zobowiązał Sąd Rejonowy do poszukiwania z urzędu i to za stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, oraz do wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego „właściwie oznaczonej strony pozwanej” w sytuacji, w której profesjonalny pełnomocnik powódki stanowczo („uporczywie”) wskazywał oznaczoną stronę pozwaną (Starostwo Powiatowe w W.).

Sąd pracy nie ma obowiązku poszukiwaniu z urzędu za stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego - podmiotu, który powinien być pozwanym w sprawie, ani do zastępowania profesjonalnego pełnomocnika procesowego we wskazaniu „właściwie oznaczonej strony pozwanej” (następcy prawnego, który odpowiada za zobowiązania zlikwidowanego pracodawcy powódki). Sądy pracy nie mogą z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego zastępować profesjonalnych pełnomocników procesowych we wskazaniu (nazwaniu) strony pozwanej lub jej sukcesora prawnego w następstwie definitywnej („całkowitej”) likwidacji pracodawcy, którego powódka powinna pozwać w przedmiotowej sprawie i wskazać jego następcę prawnego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zobowiązał Sąd Rejonowy do wezwania z urzędu do udziału „właściwie oznaczonej strony pozwanej” w sprawie, w której od początku nie został pozwany pracodawca powódki, który - po wytoczeniu powództwa przeciwko innemu pozwanemu (Starostwu Powiatowemu) - zakończył byt prawny wskutek całkowitej i definitywnej likwidacji, jeżeli profesjonalny pełnomocnik procesowy od początku

procesu oraz po likwidacji pracodawcy powódki (PODN w W.) cały czas konsekwentnie jako stronę pozwaną wskazywał Starostwo Powiatowe w W., a ponadto nie sformułował apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c. (w związku z art. 194 § 1 i 3 k.p.c.), utrzymując od początku procesu, że pozwą właściwego pozwanego. Oznaczało to, że Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zalecił, aby ze względu na likwidację z dniem 31 sierpnia 2013 r. pracodawcy powódki (PODN w W.), który do daty jego całkowitej likwidacji powinien być pozwanym w sprawie, Sąd Rejonowy poczynił ustalenia dotyczące podmiotu biernie legitymowanego na datę wyrokowania, co istotnie może sugerować, że Sąd ten podzielił „w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku legitymacji procesowej strony pozwanej”. W konsekwencji nie było podstaw prawnych do wydania kontestowanego wyroku, a Sąd drugiej instancji powinien merytorycznie rozpoznać sprawę w granicach apelacji powódki (art. 378 § 1 k.p.c.), tj. oddalić apelację albo uwzględnić ten środek zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.